Mamo, a dlaczego nigdy nie należy mówić nigdy

- Mamo, a dlaczego nigdy nie należy mówić "nigdy"?
- Ponieważ nigdy nie wiadomo co będzie w przyszłości.
- Ooo ... właśnie powiedziałaś "nigdy".
- Słowo "nigdy" nie jest zabronione, można go używać.
- Ale przecież mówi się by nigdy nie mówić "nigdy".
- Rzeczywiście mówi się tak z szacunku do przyszłości, której nie znamy i nigdy, nigdy, nigdy nie potrafimy przewidzieć z całą pewnością.
- A ci co zapowiadają pogodę na jutro, przewidują jaka będzie, czy oni nie szanują przyszłości?
- Oni ciężko pracują, mierzą wiatr i temperaturę, porównują jak pogoda była wcześnie i prognozuj jaka może być w przyszłości. Jednak nigdy nie twierdzą, że są przekonani w zupełności swoich stwierdzeń. Z pokorą przyjmują wszelkie kaprysy natury. Zdarza się, że czasami są zaskoczeni jej wymysłami.
- A jeśli ktoś honorowy coś obiecuje, to zrobi to na pewno, nigdy przecież przysięgi swej nie złamie.
- Czasami, mimo naszej najszczerszej chęci i woli nie jesteśmy wstanie wygrać z przeciwnościami losu.
- Ja jeśli bym coś obiecał, to na pewno bym to zrobił.
- To może obiecasz mi że odkurzysz dywan.
- Nie ma sprawy, mogę obiecać, rzecz jest prosta, na pewno go odkurzę, chociaż się przyznaję że tego robić nie lubię. Ale jeśli obietnicę złożę, to tak zrobię, na pewno. Możemy się przekonać.
- A co będzie, jeśli odkurzacz się popsuję?
- Tooo …, pożyczę od sąsiadów.
- A co będzie, jeśli prąd zabiorą?
- Tooo ..., pożyczę ……. .
- Taaak, a od kogo?
- Jak prąd zabiorą to wytrzepię dywan ręcznie.
- A jeśli deszcz będzie padać?
- Będę trzepał w deszczu, słowo to słowo.
- Aleś uparty, szkoda że to tylko tak na żarty.
- Wcale nie na żarty, obiecuję, że jutro na pewno dywan odkurzę.
- Ale my przecież od tygodnia dywanu nie mamy, pojechał do pralni, by wybawić plamy, te z twojego atramentu. Sam widzisz, że los może nas zaskoczyć, my możemy planować, ale jego planów nigdy nie poznamy.
- Ale na pewno jest coś co się wydarzy na pewno.
- Jest wiele rzeczy, o których wiemy, że z dużą pewnością się wydarzą.
- Niby co takiego?
- Na przykład to, że jutro autobusy będą wozić dzieci do szkoły, albo to, że w sklepie będzie chleb, albo to, że zimą spadnie śnieg.
- Mamo, a co ze Świętym Mikołajem, zawsze mi powtarzałaś że na pewno do mnie przyjdzie, ale teraz to już wątpię.
- A to już zupełnie inna historia, bo zależy od ciebie.
- Ode mnie?
- Tak, bo jeśli zawsze grzeczny byłeś, to w tym szczególnym wypadku możesz być pewny, że Mikołaj przyjdzie. Mikołaj bowiem o grzecznych dzieciach nigdy, nigdy, nigdy nie zapomina.

Innych bajek z tej serii szukaj w archiwum Bajek Dnia.

Maczek

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026